Za Tobą

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marian Zych**

Jesień już
I deszcz i wiatr i mgła
I ty niby cień
W latarni poświacie
Mój znak, mój cel, moja gra
Moja łza, mój strach
Czuły gest, głośny śmiech
Śmiały dotyk.
Gdzieś w snach
Przemknąłeś jak meteor
Lecz pragnę wróć
Słowa jak refren brzmią,
I śpiew, rozpala moje myśli
Jak świecę mrok
Bo chce mi się ciebie jak snu
Po nocy bez dna
Kiedy świt za oknem
Każe wstać i grać
Że nic, że to było
Złudzenie … jak film

Czekam wciąż na ciebie
I drzwi mam otwarte
Wejdziesz jeśli chcesz
Tylko chciej zapukać
Byś mógł mnie w motyla
Zmienić w mig, szarą ćmę
Proszę wejdź
I pobądź ze mną wreszcie
Tu, obok mnie
Gdzie miejsce na wiersze i głód
I gdzie bije puls
Bardzo chcę czuć
Bliskość, ciepło rąk,
Twój szept, żar słów
Chociaż kłamią, to pragnę i chcę

Rudy liść przez okno

To znak, że wciąż tęsknisz,
Czekasz, marzysz gdzieś
Ale wiatr w przeciwną
Stronę gdzieś gna nić babiego lata
I ty też z wiatrem hen
W przestrzenie się unosisz
Jak wolny ptak
Lecz kiedyś na pewno zlecisz
Bo do swych gniazd
Wracać czas, z urojeń,
Z nieba, z chmur i gwiazd
Pod dach, święty spokój
I pewność, że … ja.